



TEATR im. Cypriana Norwida
w Jeleniej Górze

ARCHIWUM

TEATRU im. CYPRIANA NORWIDA
w JELENIEJ GÓRZE

Nr: 432

MAKSYM GORKI

OSTATNI

MAŁA KRONIKA ŻYCIA I TWÓRCZOŚCI MAKSYMA GORKIEGO
(ALEKSEGO PIESZKOWA)

1868

Aleksy Pieszkow, syn Maksyma, rzemieślnika, urodził się w Niżnim Nowgorodzie.

1872

Po śmierci Maksyma Pieszkowa żona jego przenosi się wraz z synem do swego ojca, właściciela farbiarni, który wkrótce traci majątek. Rodzina wpada w nędzę.

1875

Aleksy Pieszkow zaczyna chodzić do szkoły. Jednocześnie pracuje zarobkowo, zbierając gałgany i papier. Po kilku miesiącach przerywa naukę na skutek choroby.

1875—1884

Aleksy Pieszkow pracuje jako chłopiec na posylki. Kilkakrotnie zmienia zajęcie, potem praktykuje u kreślarza. Po śmierci matki ucieka z domu, pracuje jako kuchcik na statku, zmienia miejsca pobytu i zawody, pracuje kolejno jako dozorca, piekarz, stróż nocny.

1884

Aleksy Pieszkow wyjeżdża do Kazania na studia; nie mając środków nie może jednak wstąpić na uniwersytet i pracuje w różnych zawodach.

1886

W Kazaniu Aleksy Pieszkow styka się ze środowiskiem inteligencji, z rewolucyjnie nastrojoną młodzieżą, kształci się jako samouk, czyta Marksa, zapoznaje się z utworami klasyków.

1889

Aleksy Pieszkow wraca do Niżniego Nowgorodu. Znajomość z Korolenką. Pierwsze utwory literackie i poezje. Aresztowany w związku ze sprawą rewolucjonisty Somowa, przebywa przez miesiąc w więzieniu.

1891

Wielka wędrówka piesza po Rosji.

1892

Opowiadanie „Makar Czudra” wydrukowane po raz pierwszy w tyfliskiej gazecie „Kaukaz” (*Kawkaz*) pod pseudonimem Maksym Gorki.

1898

„Szkice i opowiadania” (*Oczerki i rasskazy*), wydane w dwu tomach, przynoszą Gorkiemu rozgłos.

1899

Gorki zaczyna współpracować w marksistowskim czasopiśmie „Życie” (*Žizn*). W tym samym roku w Jalcie poznaje Czechowa.

1900

Gorki poznaje Tolstoja w Moskwie.

1901

W marcu Gorki bierze udział w demonstracji w Petersburgu. W kwietniu w czasopiśmie „Żizń” ukazuje się „Pieśń o zwiastunie burzy” (*Fiesnia o buriewiestnikie*). Po powrocie do Niżniego Nowgorodu Gorki zostaje aresztowany i zesłany do Arzamasu.

1902

Gorki zostaje wybrany honorowym członkiem Akademii Nauk, ale Mikołaj II poleca unieważnić wybory ze względu na rewolucyjną działalność Gorkiego; Czechow i Korolenko występują na znak protestu z Akademii Nauk.

1905

Gorki zostaje osadzony w twierdzy Pietropawłowskiej, jako autor odezwy zawierającej żądanie detronizacji Mikołaja II. Po wyjściu z twierdzy, w grudniu, Gorki poznaje Lenina. Bierze żywy udział w pracach redakcji „Nowe Życie” (*Nowaja Żizń*), której ideowym twórcą i rzeczywistym kierownikiem był Lenin.

1906

W styczniu Gorki występuje na mityngu w Helsingforsie, po czym opuszcza Rosję stając się emigrantem politycznym. W październiku osiedla się we Włoszech, na Capri.

1907

Gorki bierze udział w londyńskim zjeździe SDPRR.

1908

Gorki rozpoczyna regularną korespondencję z Leninem.

1909

Gorki zakłada na Capri szkołę partyjną dla robotników skierowanych przez komitety partyjne Moskwy i innych miast.

1913

Gorki redaguje dział literatury pięknej w piśmie bolszewickim „Oświata” (*Proswieszczenije*). W grudniu, po ogłoszeniu amnestii, wraca do Rosji.

1914—1921

Ożywiona działalność literacka i publicystyczna Gorkiego.

1921

Gorki, chory na płuca, wyjeżdża do Włoch.

1921—1927

Za granicą Gorki pisze kilka większych utworów literackich oraz rozwija ożywioną działalność publicystyczną.

1928

Powrót Gorkiego do ZSRR.

1929

Na V Zjeździe Rad ZSRR Gorki zostaje wybrany do CIK (Centralnyj Ispolnitielnyj Komitet).

1934

Gorki bierze udział w organizacji I zjazdu literatów radzieckich, któremu przewodniczy.

1936

Śmierć Maksyma Gorkiego.

A. Treplew

MAKSYM GORKI NA WÓLDZE

Wiosną 1895 roku obywatele samarscy przyglądali się z ciekawością młodemu oryginałowi, który się zjawiał w ich mieście. Wysoki, barczysty, odrobinę zgarbiony, kroczył niezmordowanie wzdłuż zakurzonych ulic i przez błotniste place targowe, wchodził do piwiarni i knajp, wstępował na pokład parowców, obok łodzi i tratw, pokazywał się w ogrodzie miejskim, zaglądał do okien i otwartych drzwi sklepowych. Słowem obijał się wśród pstrego tłumu i strojnej publiczności, jak gdyby wpatrując się wszędzie w gąszcz życia, wsłuchując się w jego zgiełk i rozgwar. Przechodniów, zwłaszcza tych „pańskich”, napęlał zdziwieniem jego różnolity, składany strój: mocno już podniszczona, ciemna kurtka, rozwiewająca się podczas chodzenia, pod nią „rubaszka” rosyjska, ściągnięta wąskim paskiem kaukaskim, niebieskie, bawełniane szarawary chochłackie, buty tańskie, miękkie, z łatami ze skóry zielonej, czerwonej i żółtej. W ręku miał gruby kij sękaty, na głowie miękki, czarny kapelusz, z dużymi skrzydłami, powyginanymi od deszczu, „kapelusz greckiej krainy” jak nazywaliśmy — jeszcze w czasach gimnazjalnych — takie nakrycie głowy.

Spod kapelusza zwisały długimi pasmami jasne włosy.

Szczególny ten młodzian pojawiał się w podmiejskich okolicach i letniskach, bobrował po samarskich łęgach, po rzece Tatiance, kręcił się wśród chłopów i koni, wśród wozów o podniesionych holobłach i wśród gryzących pestki chłopek. Przeprowiał się na „tamten brzeg” Wołgi, kręcił się, wszędzie wsuwając swój nos ostry, o wyraźnie zarysowanych nozdrzach. Wysoko wzniesione brwi tworzyły na czole zmarszczki, nadając wyraz lekkiego zdziwienia twarzy szarej, bez rumieńca, o wydatnych kościach policzkowych. Wzrok wydawał się nieco błędny, ale człowiek spostrzegawczy zauważyłby, że wzrok ten wpijał się chwilami ostro w przedmioty, jak gdyby obejmując je chwytliwie i władczo zagarniając. Znikał wówczas ledwo dostrzegalny uśmiech, igrający naiwnie w jasnych oczach i pośród niewielkich wąsów. Twarz stawała się poważna, chyliła się w tył głowa, lekko rozdymały się nozdrza, a cała niezgrabna postać prostowała się.

„Któż to taki? — myślał sobie mieszczuch. — Może jeden z tych dziwacznych duchownych, co to przemierzają Ruś? Może diakon pozbawiony święceń... lub po prostu aktor małorosyjskiej trupy w stroju skompletowanym w czasie włóczęgi.”

I nikt nie był zdziwiony, dowiedziawszy się po pewnym czasie, że to nowy współpracownik „Gazety Samarskiej”, piszący codziennie felietony o miejscowych bolączkach — Jechudil-Chłami-da. Licho wie, co za pseudonim! Też pomysł! Takie było powszechne zdanie. Ale ten pseudonim szczególnie pasował do całego wyglądu nowego współpracownika, do całej tej osobliwej figury, która tchnęła nie tylko zewnętrznie „cyganerią”, ale

też i jakimś innym „wędrownictwem” — poszukiwaniem wartości duchowych...

(...) Niebawem zaznajomiłem się z nim, dowiedziałem się, że nazywa się Aleksy Maksymowicz Pieszkow i pochodzi z Niżniego. Że jest robotnikiem i od jakiegoś czternastego roku życia, zbiegłszy spod opieki wujaszka — przedsiębiorcy, włóczy się po Rosji, trudniąc najróżnorodniejszymi zajęciami. Sam Aleksy Maksymowicz tak o nich mówił i pisał: „Wkroczyłem w życie, w życie aktywne, jako terminator malarza, potem piekłem bułki, malowałem obrazy święte, pasłem konie, kopałem ziemię dla różnych celów, między innymi dla nieboszczyków. Byłem tragarzem, stróżem nocnym, ogrodnikiem, karczowałem pnie i próbowałem ponadto wielu innych wolnych zawodów”.

Mówił też Aleksy Maksymowicz, że był pomywaczem w bufecie na stacji. Ale miewał również i „stanowiska”. Przez krótki czas pracował na kolei, a w Kazaniu stał na czele spółdzielni piekarskiej, w szybkim tempie zbankrutował i wierzyciele zabrali wszystko do ostatniego grata. Powodowani jednak dobrocią i osobistą sympatią dla niewinnego bankruta, wierzyciele pozostawili Aleksemu Maksymowiczowi pasek rzemieniowy z kaukaskim deseniem. Mówił wreszcie, że pisał opowiadania; a „Makar Czudra” podobał się samemu Korolence i był drukowany w „Gazecie Niżegorodskiej” a przedrukowany na Kaukazie — mówił też, że beletrystykę podpisuje nazwiskiem Maksym Gorki. (...)

Gorki pisał bardzo dużo i niezwykle łatwo. W 1894 r. debiutował w „Gazecie Samarskiej” opowiadaniem „Dwaj bosiaczy”. W r. 1895 dał serię opowiadań pod głównym tytułem „Obrazki w cieniu”. Trzecia z kolei rzecz to „Czernomorie” (poemat), słynna „Pieśń o sokole”, która pod tym tytułem weszła do zbioru utworów. Jeszcze w latach 1895—1896 w izdebce przy Wozniesieńskiej napisał i umieścił w „Gazecie Samarskiej”: „Na tratwach”, „Opowieści starej Izergil”, „O małej wróżce i młodym pastuchu”, „Historia ze sprzączkami”, „Raz jesienią”, „O czyżyku co łgał” i szereg drobnych utworów oraz szkiców: „Piękność”, „Wniosek”, „Podział”, „Zmartwienie”, „Bajki”, „Ma-a-lutka”, „Kobieta o niebieskich oczach”, „Gość”, „Samotny”, „Nieprzyjemność”, „O tym, jak schwytano Siemagę”, „Babcia Akulka”, „Woźnica”, „Pocztylion”, „Chwile wypoczynku nauczyciela Korzyka”, „Dzwon”, „Wesele” oraz inne. W Samarze zaś napisał „Czelkasz”. Wiele z tych obrazków i opowiadań nie znalazło się w wydaniach zbiorowych, inne odegrały rolę szkiców do prac późniejszych, szerzej zakrojonych.

Czy Gorki pisał wiersze? Tak. Widziałem u niego grube zeszyty z wierszami, ale Aleksy Maksymowicz bardzo skąpo dzielił się nimi ze słuchaczami. Lubił jednakże włączać wiersze do utworów prozą i sztuk: uroczy wiersz znajduje się w „Letnikach”, w: „Maksym Gorki we wspomnieniach współczesnych” — Spółdzielnia Wydawnicza „Współpraca”, 1949 s. 29—31; 39—41.

TEATR

im. Cypriana Norwida w Jeleniej Górze

Odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu
Odrodzenia Polski

Dyrektor
ALINA OBIDNIAK

Zastępca Dyrektora
MIROSLAW SIENKIEWICZ

MAKSYM GORKI OSTATNI (Poslednije)

sztuka w 4 aktach

Przełożył:
KAZIMIERZ TRUCHANOWSKI

Reżyseria
ALINA OBIDNIAK

Scenografia
BARBARA ZMYŚŁOWSKA

Muzyka
BOGDAN DOMINIK

Premiera — grudzień 1987 r.

XLIII sezon, czwarta premiera sezonu 1987/88

OBSADA:

Iwan Kołomyjcew

— Wiesław SIERPIŃSKI

Jakub, jego brat

— Bogusław KOZAK

Zofia, żona Iwana

— Irmína BABIŃSKA

Aleksander

— Bogusław SIWKO

Nadzieжда

— Krystyna DMOCHOWSKA

Lubow

— Maria ŁĄCKA

Piotr

— Marek KĘDZIERSKI

Doktor Leszcz

— Jacek DELEŻYŃSKI

Pani Sokółowa

— Henryka DYGDAŁOWICZ

Jakoriew

— Piotr SZULC

oraz

Wiera

— Dorota ZIELIŃSKA

Asystent reżysera
IRMINA BABIŃSKA

Spektakl z przerwą

Inspicjent i sufler — Krystyna Kozak

Kierownik sceny
Kazimierz Grygorowicz

Brygadier sceny
Krzysztof Biodrowski

Rekwizytor
Tadeusz Halpern

Światło
Adam Januszkiewicz

Akustyk
Waldemar Soboń

Kierownicy pracowni:

krawieckiej
Bronisław Laszczyk

perukarskiej
Genowefa Biel

elektroakustycznej
Walerian Stolarczyk

malarskiej
Henryk Oleszkiewicz

Stanisław Tokarski

NAUKA KRISHNAMURTIEGO — REWOLUCJA UMYŚLU

(...) Geneza światowego kryzysu bierze się, (...) z deformacji nas samych. Świat bowiem jest „przdłużeniem” naszego umysłu, jego projekcją, eskalacją stosunku człowieka do człowieka. „Nie możemy stworzyć społeczeństwa rozumnego — pisze Krishnamurti — nie możemy zaprowadzić na świecie pokoju, póki człowiek jest niewyrozumiały, brutalny, współzawodniczący (...) Ustawodawstwa i reformy społeczne mogą wprowadzić czasowe ulepszenie, ale bez przemiany człowieka nie będzie na świecie ładu, harmonii, pokoju (...) Społeczeństwo jest projekcją nas samych”.

„Ponieważ jesteśmy w ciągłym konflikcie sami ze sobą, konflikty i zatargi mnożą się na świecie. Rozszerzając się, nasze indywidualne problemy i trudności stają się problemami świata. Dopóki będziemy skłóceni w sobie, życie na ziemi pozostanie niekończącą się walką”.

„Nie- tylko zewnętrzne wypadki — jakkolwiek straszne były i wstrząsające — spowodowały obecny chaos i mękę. Są one raczej wynikiem chaosu i nędzy w każdym z nas. Zanim więc nie zrozumiemy zagadnienia jednostki, nie może być mowy o ładzie w nas samych, a więc i na zewnątrz nas (...) Ponieważ my sami jesteśmy odpowiedzialni za panujący dziś chaos, więc w sobie samych musimy dokonać przewartościowania wszystkich wartości”.

w: Stanisław Tokarski

„Jogini i wspólnoty.

Nowoczesna recepcja hinduizmu”,
Ossolineum, 1987; str. 103—104.

SPIS TREŚCI:

	str.
1. Mała kronika życia i twórczości M. Gorkiego	1
2. M. Treplew — „Gorki na Woldze”	3
3. S. Tokarski — „Nauka Krishnamurtiego”	9

Sztuka „Ostatni” została po raz pierwszy wydrukowana w almanachu Towarzystwa „Wiedza” w roku 1908. W wydaniu osobnym ukazała się w tym samym roku w rosyjskim wydawnictwie za granicą (Bühnen — und Buchverlag russischer Autoren, I. Ładyżnikow, Berlin, 1908).

W roku 1923 sztuka ukazała się w jednym z tomów wydania zbiorowego dzieł Gorkiego.

Cenzura carska zabroniła wystawienia „Ostatnich”. W raporcie cenzury z dn. 10.V.1908 czytamy m.in.: „Przed widzem przesuwają się szeregi osób pozostających na służbie w policji, których autor przedstawia jako skończonych łajdaków. Dlaczego sztuka nosi tytuł „Ostatni”, tego całkiem pojąć nie mogę.”

W repertuarze:

Julian Tuwim — PORWANIE SABINEK

Julian Tuwim — BAL W OPERZE

W przygotowaniu:

Fiodor Dostojewski — BIESY

Organizacja widowni w terenie
IRENA TURALSKA
tel. 246-32

Organizacja widowni w siedzibie:
LIDIA OSTROWSKA
tel. 223-25

Opracowanie i redakcja programu
URSZULA LIKSZTET

Egzemplarz bezpłatny

Cena 30,— zł